

banalna piosenka

śl. Anna Rzdowska, muz. Tomasz Rorbach

wst. p: / Edim Edim / Edim Esus4 G5 Esus4 A9 Asus2 / e e / e

e e e e
Za to ci płac , eby grał.

e e e D
Ale nie daj nazbyt wiele.

a e e C
Byle by frać i skrzypce miał.

D e e
Nie pytał, czyje to wesele.

C D e e
Tylko chwalił urod panny młodej.

C a a e e
Tylko chwalił urod panny młodej.

Tutaj ci płac za twój piew.

Zarobisz tak na nowe buty.

Byle by miał i frać i nuty.

I byle by pow ci gn łgniew, do czasu,

A si bankiet sko czy rankiem, do czasu,

A si bankiet sko czy rankiem.

C C D D
Cios w twoje serce to nie cios.

C D e e
To tylko ironia losu.

C D G H7
Ważny jedynie jest twój głos.

C a e e
Wi c piewaj wiersze dla najpi kniejszej, nie ałuj głosu.

I przygotuj na to serce,

Aby na trwog nie biło.

Ważne są tylko twoje ręce.

Nawet, nawet jeżeli pod welonem,

Twoje, twoje szczęście utracone.

Twoja miłość .

diagramy akordów

